

## **„Zakochany w syrenie” – opowiadanie A. Widzowskiej**

*Ada wróciła z tatą z przedszkola i od razu zaczęła opowiadać o wydarzeniach dnia.*

– *Dzisiaj rysowaliśmy Syrenkę – powiedziała.*

– *Taki stary samochód? – zdziwił się Olek, który wiedział wszystko o dawnych modelach samochodów takich jak trabant, syrenka i warszawa.*

– *Sarenkę? – zapytała mama, która w tym czasie miksowała truskawki i nie dosłyszała głosu córeczki.*

– *Ojejku, nikt mnie nie rozumie – westchnęła Ada i rozwinęła swój rysunek.*

– *Syrenka warszawska! Kobieta z ogonem ryby i z tarczą – zawołał Olek. – Znam ten pomnik, bo byliśmy tam z klasą.*

– *Jeśli chcesz, to opowiem ci legendę o tym pomniku i o powstaniu Warszawy – zaproponowała Ada.*

– *Chcę.*

*Ada wyjęła jedną ze swoich małych lalek i owinęła jej nogi wstążką, tak, żeby przypominała ogon ryby. Zaczęła opowiadać:*

*W pewnej wiosce żyła sobie piękna syrena, która nie była zwykłą dziewczyną, bo zamiast nóg miała płetwę. Mieszkała w rzece Wiśle. Czasami wychodziła na brzeg, żeby rozczesać włosy... – Ada udawała, że rozczesuje lalce blond czuprynę. – Syrenka pięknie śpiewała i czarowała swoim głosem rybaków.*

*Ada odszukała drugą lalkę, której kiedyś obcięła włosy, podała ją Olkowi i powiedziała: – To będzie rybak. Ma na imię Wars.*

– *Ja mam go udawać?*

– *Tak.*

– *I co mam robić? – zapytał Olek*

– *Masz być zakochany – wyjaśniła Ada.*

– *Ja?*

– *Tak! Wars zakochał się w syrenie i uratował ją przed innymi rybakami. Oni zarzucili na nią sieć, bo chcieli ją zanieść królowi, żeby dostać dużo pieniędzy. Zatkali sobie uszy, żeby nie słyszeć jej śpiewu.*

– *A co by się stało, gdyby usłyszeli?*

– *Ten, kto ją usłyszał, wchodził do rzeki i już nigdy nie wracał. Zwykli ludzie nie mogą żyć pod wodą.*

– *Wiem. Ludzie mają płuca, a ryby skrzela. Dzięki temu ryby mieszkają pod wodą. I ta twoja syrena też.*

*Ada przyniosła z kuchni pustą siatkę po cebuli, która przypominała sieć i wrzuciła do niej swoją lalkę. – Uratuj mnie, piękny rybaku, a zaśpiewam ci najpiękniejszą pieśń na świecie! – powiedziała.*

– *Nie śpiewaj mi, bo wpadnę do Wisły i nie wrócę! Zatkalem sobie uszy – powiedział Olek*

*. – Ojej! Już dawno wyjąłeś sobie zatyczki z uszu i dlatego jesteś zakochany.*

*Taka jest legen-da, a my się tylko bawimy. Ratuj syrenę!*

– Zakradnę się nocą, kiedy inni rybacy będą spali i rozetnę sieci. Będziesz mogła wrócić do Wisły.

– Pospiesz się, bo nie mogę żyć długo bez wody! – pisnęła Ada. Olek wyplątał syrenę z cebulowej sieci i powiedział: – Jesteś wolna. Możesz wracać do domu.

– Dziękuję ci, dzielny rybaku. Jak masz na imię?

– Olek.

– Przecież się bawimy! – przypomniała Ada.

– No dobrze... mam na imię Wars. A ty, jak masz na imię, piękna panno?

– Jestem Sawa. Widziałam cię wiele razy na brzegu rzeki.

– Przychodziłem tu łowić ryby, ale zawsze czekałem na ciebie. Jesteś taka piękna. – Och! Rybacy tu biegną! Zobaczyli, że mnie uwolniłeś! Nie wyjdę już na brzeg Wisły, chyba, że waszej wiosce będzie groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wtedy was obronię! Żegnajcie! – Żegnaj! – powiedział Olek.

– Przecież ty masz iść ze mną, bo mnie kochasz – przypomniała Ada.

– Idę z tobą, Sawo! – zawołał Olek. Po chwili obie lalki wylądowały pod tapczanem, który udawał rzekę Wisłę.

Ada opowiadała dalej:

– Wars i Sawa zniknęli pod wodą, i nikt ich już nie widział. Na miejscu wioski powstało miasto Warszawa, w którym mieszkamy – zakończyła.

– Wiesz co, może pójdziemy w sobotę z mamą i tatą obejrzeć pomnik Syrenki nad Wisłą? Sprawdzimy, czy ma skrzela.

– Mówiłeś, że byłeś tam z klasą.

– Ale chcę iść jeszcze raz.

– Hm... ty chyba naprawdę zakochałeś się w tej Sawie – zachichotała Ada.